

W numerze: Redakcja „Primo” wzięła udział w naukowym show ▪ Klasa 7a w Archiwum Karmelitów na Piasku w Krakowie ▪ O monumentalnej bizantyńskiej cysternie z czasów cesarza Justyniana I Wielkiego ▪ „Jeśli codzienność wydaje się taka sama, to znaczy, że przestaliśmy zauważać małe dobre rzeczy, które pojawiają się w naszym życiu”. Anne Wafuła Strike ▪ Walory przyrodnicze i kulturowe Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki ▪ Martyna Moskal z klasy 8c nową przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego SP 41 ▪ Dzień Chłopa w naszej szkole ▪ Jestem zadowolony z pobytu w Zakopanem mimo deszczowej aury ▪ Mój niezwykły spacer wśród delfinów, rekinów i setek innych morskich stworzeń w Acquario di Genova ▪ Obejrzałem Wenus z Willendorfu z epoki kamienia łupanego i inne bezcenne eksponaty Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu

Redakcja „Primo” wzięła udział w naukowym show

30 września zespół redakcyjny szkolnej e-gazetki uczestniczył hybrydowo w skierowanych do dzieci w wieku 12-15 lat wydarzeniach Małopolskiej Nocy Naukowców 2022. Jedni spotkali się z naukowcami i studentami online, inni bezpośrednio w aulach, salach wykładowych bądź w laboratoriach między innymi Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Centrum Edukacji Lotniczej Kraków Airport, Małopolskiego Centrum Nauki Cogiteon w Krakowie, Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.



Obejrzałem pokazy i eksperymenty naukowe, wystawy, widowiska i projekcje filmowe. Posłuchaliśmy wykładów, wzięliśmy udział w warsztatach, konkursach, grach i zabawach edukacyjnych. Zadawaliśmy pytania badaczom i przeprowadzaliśmy rozmaite doświadczenia pod ich okiem. Ten naukowy show pozwolił im nie tylko poszerzyć wiedzę zdobytą w szkole, ale i doskonale się bawić.

Małopolska Noc Naukowców to jedno z wydarzeń Europejskiej Nocy Naukowców, czyli największej na Starym Kontynencie imprezy promującej naukę i prezentującej najnowsze osiągnięcia w zakresie badań naukowych i innowacji oraz ich bezpośredni wpływ na codzienne życie Europejczyków.

Krystyna Tokarz



***fot. z nocnaukowcow.malopolska.pl

Klasa 7a w Archiwum Karmelitów na Piasku w Krakowie

21 września siódmoklasiści najpierw obejrzeli bogate zasoby Archiwum Karmelitów na Piasku w Krakowie, między innymi unikatowe królewskie i papieskie dokumenty pergaminowe.

Następnie przyjrzeni się manuskryptom i wysłuchali wykładu, który wygłosił dr Szymon Sulecki, archiwista, bibliotekarz zbiorów specjalnych.

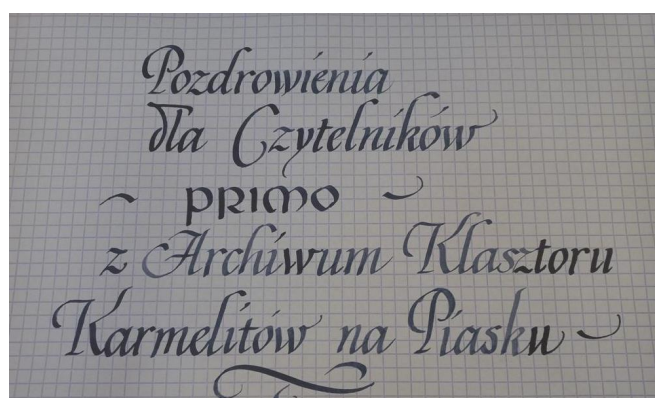
Na koniec wzięli udział w warsztatach kaligraficznych. Poprowadził je Grzegorz Barasiński z Krakowskiej Szkoły Kaligrafii, Iluminatorstwa i Dziedzin Pokrewnych, kaligraf, założyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Kaligraficznego, skryba i iluminator, autor książki z ćwiczeniami „Kaligrafia”. Ze zdumieniem patrzyli, jak najbardziej znany w Polsce kaligraf prezentował im swoje niezwykle umiejętności, a specjalnie dla czytelników „Primo” pięknie wykaligrafował pozdrowienia.

Później sami mogli poćwiczyć, używając stałówek wmontowanych w obsadki i czarnego atramentu. Wszyscy zostali pochwaleni przez prowadzącego zajęcia za zaangażowanie i pełne skupienie oraz obdarowani kartkami z ich imionami, oczywiście zapisanymi pismem kaligraficznym. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli Arleta Rozumek i Tomasz Wołoch. Brawa dla nich!

Uczniowie byli pod wielkim wrażeniem nie tylko bezcennych archiwaliów i fascynujących opowieści o nich, ale też zajęć z kaligrafii, odświeżających tajniki sztuki pięknego odręcznego pisania. Są bardzo wdzięczni za zaproszenie i poświęcony im czas.

Pobyt klasy 7a w karmelitańskim archiwum został sfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu „Konserwacja dokumentów pergaminowych”.

Krystyna Tokarz



Pozdrowienia od G. Barasińskiego fot. K. Tokarz



Klasa 7a

fot. K. Tokarz



Klasa 7a

fot. K. Tokarz



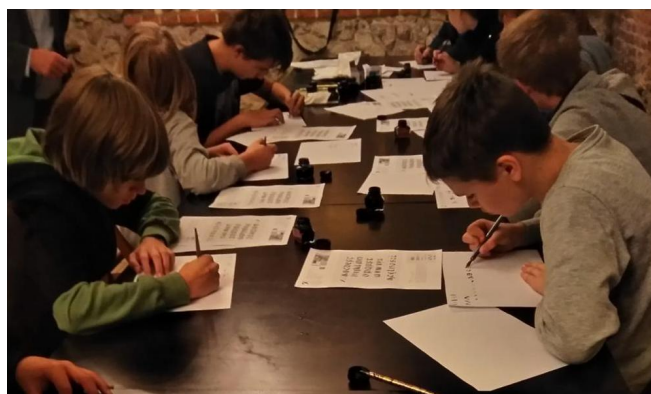
Klasa 7a

fot. K. Tokarz



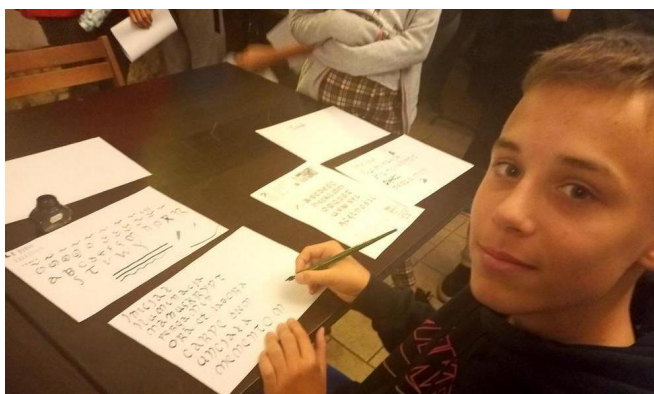
Klasa 7a

fot. K. Tokarz



Klasa 7a

fot. B. Wancisiewicz-Krasny



Klasa 7a

fot. K. Tokarz



Klasa 7a

fot. K. Tokarz

O monumentalnej bizantyńskiej cysternie z czasów cesarza Justyniana I Wielkiego

Turcja to kraj, który ma nie tylko bardzo interesującą kulturę, ale i sięgającą starożytności bogatą historię. Największym miastem jest Stambuł (kiedyś Konstantynopol, Bizancjum), leżący po obu stronach cieśniny morskiej Bosfor, pomiędzy morzem Marmara a Morzem Czarnym, na styku Europy i Azji. Na każdym kroku islamska tradycja miesza się w nim z europejską nowoczesnością.

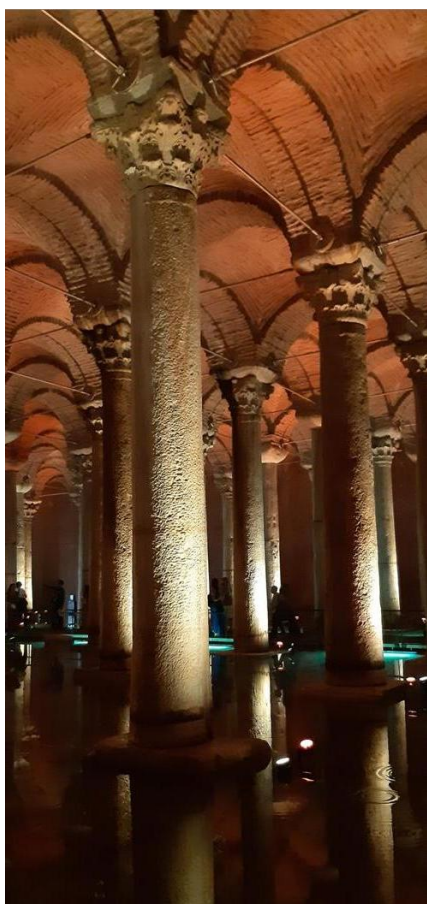
Metropolia zachwyca miejscowych i turystów wspaniałymi budowlami zarówno bizantyńskimi, jak i osmańskimi. Świątynia Hagia Sophia, rezydencja sułtańska Topkapi Sarayi, Sultan Ahmet Dżami zwany Błękitnym Meczetem czy Cysterna Bazyliki przyciągają turystów z całego świata. Niedawno miałam okazję je poznać. Największe wrażenie zrobił na mnie ten ostatni zabytek.

Słynna Cysterna Bazyliki, czyli Yerebatan Sarayi, powstała w VI wieku na polecenie cesarza bizantyńskiego Justyniana I Wielkiego.

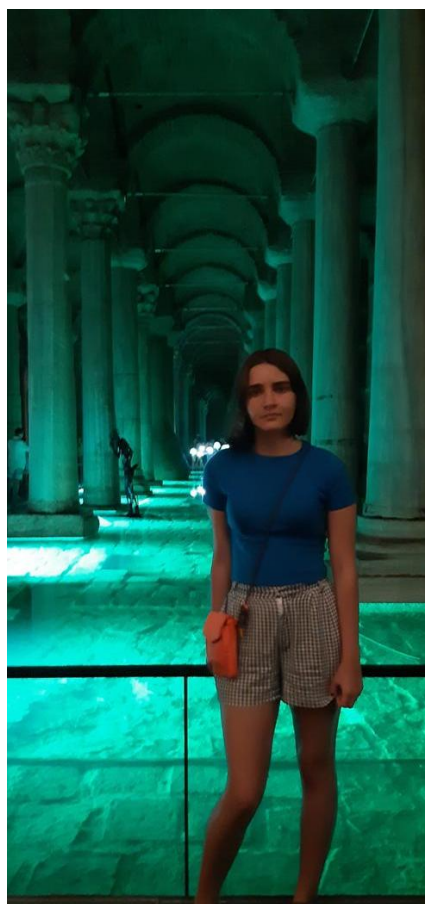
Jest to podziemny zbiornik wodny, którego zadaniem było zaopatrywanie miasta w wodę na wypadek oblężenia bądź zatrucia wody z akweduktów. Zajmuje blisko 10 tysięcy m² powierzchni, stoi w niej 336 kolumn o wysokości 9 metrów. Gdy znalazłam się w tym monumentalnym wnętrzu, poczułam jego magiczny klimat i nie mogłam wyjść z zachwytu. Z nieukrywaniem podziwem przyglądałam się podtrzymującym strop kolumnom. Szczególnie zainteresowały mnie dwie kolumny, w dolnej części których znajdują się bloki z płaskorzeźbami głowy Meduzy – wspaniałe dzieła sztuki kamieniarskiej.

Żał mi było opuścić to miejsce, ale miałam w planie zwiedzanie kolejnych stambulskich atrakcji.

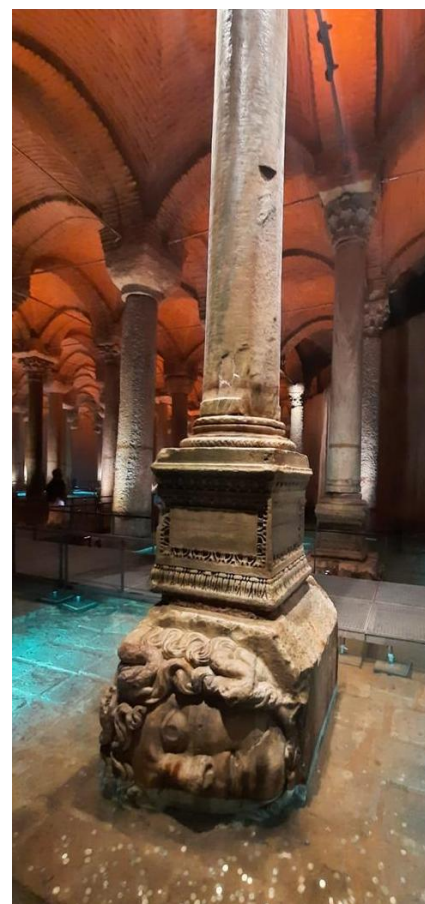
Zofia Gramont



fot. P.Gramont



fot. P.Gramont



fot. P.Gramont

„Jeśli codzienność wydaje się taka sama, to znaczy, że przestaliśmy zauważać małe dobre rzeczy, które pojawiają się w naszym życiu”. Anne Wafula Strike

Anne Wafula Strike, urodziła się w Kenii. Jako dwulatka ciężko zachorowała. Rodzice zawieźli ją do szpitala, gdzie lekarze postanowili założyć jej gips. Gdy go ściągnęli, mała Anne nie była w stanie poruszać nóżkami. Niestety, okazało się, że dziewczynka zapadła na polio, czyli ostrą chorobę zakaźną o podłożu wirusowym, która prowadzi do porażenia mięśni i trwałego kalectwa. Anne została sparaliżowana od pasa w dół. Aby się przemieszczać, pełzała. Z tego powodu sąsiedzi z wioski nazywali ją wężem. Miejscowy uzdrowiciel twierdził, że dziecko podło ofiarą czarów. Anne, choć było jej bardzo ciężko, nie załamała się. Czuła miłość i silne wsparcie rodziców.

Nauczyła się chodzić o kulach. W końcu musiała usiąść na wózku inwalidzkim. Dzięki staraniom ojca rozpoczęła edukację w specjalnej szkole dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. Świetnie się uczyła. Jako pierwsza w rodzinie dostała się na uniwersytet i zdobyła dyplom. Po studiach podjęła pracę w szkole. Kiedy poślubiła ukochanego Normana, Anglika, zamieszkała z nim w jego ojczyźnie, w hrabstwie Essex. Tam któregoś dnia niedaleko stadionu zauważyła ją trenerka i zachęciła do udziału w wyścigach. Po dwóch latach treningów Anne wystartowała w odbywających się w Atenach igrzyskach paraolimpijskich. W 2007 roku została brązową medalistką mistrzostw świata dla osób z niepełnosprawnościami jako reprezentantka Wielkiej Brytanii (rok wcześniej dostała brytyjskie obywatelstwo). Jest szczęśliwa. Inspiruje ludzi na całym świecie i pokazuje, że nigdy nie wolno się poddawać, bo zawsze jest jakieś wyjście.

W jednym z postów na swoim facebookowym profilu napisała: „Jeśli codzienność wydaje się taka sama, to znaczy, że przestaliśmy zauważać małe dobre rzeczy, które pojawiają się w naszym życiu. Bądź wdzięczny za każdy dzień, każdą godzinę, każdą sekundę. Dziękuj z wdzięcznym sercem”. Warto zapamiętać te słowa.

Przy okazji przypomnę, że w naszej szkole od października pracuje pani psycholog. Gdy ktoś nie potrafi sobie poradzić z jakimś problemem, powinien skorzystać z jej wiedzy i doświadczenia. Trzeba szukać pomocy, a nie czekać, aż sytuacja sama się poprawi, bo może być za późno.

Katarzyna Kuza



fot. z facebook.com/AnneWafulaStrike

Walory przyrodnicze i kulturowe Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki

Park Krajobrazowy Pasma Brzanki położony jest na Pogórzu Ciężkowickim, pomiędzy dolinami rzek Białej i Wisłoki. Powstał 27 lat temu. Kiedyś ten obszar zajmowały łąki, na których rosły brzanki łąkowe (botaniczna dawna nazwa tymotki, czyli gatunku trawy).

Jest w nim co podziwiać, idąc oznakowanymi szlakami turystycznymi, jadąc trasami rowerowymi lub odbywając przejażdżki konne. Malownicze niewysokie wzgórza przecinają doliny potoków. W lasach rosną rozmaite drzewa, głównie buki, jodły, klony, brzozy, graby i dęby. Dom znalazły w tym parku między innymi sarny, jelenie, lisy, dziki, jeże, wydry, bobry, węże, jaszczurki, ropuchy, żaby i mnóstwo różnych ptaków.

Uwielbiam te tereny nie tylko za przepiękną przyrodę, ale też za niezwykle walory kulturowe. Polecam obejrzeć drewnianą świątynię z XVII wieku w Kowalowej, zabytkowy dworek szlachecki z XVII wieku w Bistuszowej oraz drewniany kościół z XIX wieku w Jodłówce Tuchowskiej.

Wakacje czy choćby weekend w urokliwym Paśmie Brzanki na pewno będą udane. Cisza przerywana odgłosami natury i czyste powietrze to dodatkowe atuty tej części Małopolski.

Natalia Łodzińska



Pasma Brzanki

fot. N. Łodzińska



Pasma Brzanki

fot. N. Łodzińska

Martyna Moskal z klasy 8c nową przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego SP 41

3 października w naszej szkole odbyły się wybory samorządowe. O głosy uczniów klas 4-8 rywalizowało w tym roku tylko czterech kandydatów: Franciszek Nejman z klasy 6a, Karolina Lipczyńska z klasy 6c, Aleksandra Seweryn z klasy 8b i Martyna Moskal z klasy 8c.

Najwięcej głosów wyborców zdobyła Martyna, więc to ona będzie przewodniczyć społeczności uczniowskiej SP 41. Jakie ma plany? Na czym szczególnie jej zależy? Na kogo liczy najbardziej?

Odpowiedzi między innymi na te pytania znajdują się w listopadowym numerze „Primo” (Martyna zgodziła się na wywiad dla naszej e-gazetki). Tymczasem gratulujemy nowej przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego SP 41 i życzymy jej, aby pełnienie tej zaszczytnej funkcji przyniosło jej jak najwięcej radości i prawdziwej satysfakcji.

Spółeczność szkolna ufa, że Martynie uda się wypełnić wszystkie obietnice, które złożyła przed wyborami, i pokaże, jak kreatywną i odpowiedzialną jest osobą. Ocenic jej dokonania będziemy mogli za dziewięć miesięcy. Znając Martynę, nie mamy jednak wątpliwości, że będzie to najwyższy z możliwych stopni.

Redakcja



Klasa 8c

fot. A. Tekiela



Klasa 6b

fot. A. Tekiela

Dzień Chłopaka w naszej szkole

30 września świętowaliśmy Dzień Chłopaka. Niektóre klasy z tej okazji wybrały się do kina, inne do pobliskiej pizzerii, a jeszcze inne obchodziły ten dzień w szkole. Były bardziej lub mniej oryginalne prezenty, mnóstwo życzeń i oczywiście sporo zabawy. Czy chłopcy byli zadowoleni? Chyba tak. Dodatkowo cieszyli się, bo nie musieli pisać ani kartków, ani sprawdzianów i żaden z nauczycieli nie pytał ich tego dnia na ocenę. Żeńska część naszego zespołu redakcyjnego życzy wszystkim chłopcom z SP 41 i wszystkim Czytelnikom „Primo”, żeby zawsze mogli być sobą i widzieli uznanie oraz zrozumienie w oczach tych rówieśników i dorosłych, na których im zależy.

Redakcja



Klasa 5b w pizzerii Pepe

fot. M. Cielas

Jestem zadowolony z pobytu w Zakopanem mimo deszczowej aury

Kiedy spędzasz tydzień w Zakopanem, liczysz na piękne widoki i moc wrażeń na górskich szlakach każdego dnia. Niestety, ja, będąc w sierpniu z moją rodziną w stolicy Tatr, nie mogłem wychodzić w góry codziennie z powodu niesprzyjającej wspinaczce pogody. Na szczęście udało się mi wejść na górę Nosal i zwiedzić Dolinę Białego. Te dwie wycieczki zapewne zapamiętam na długo.

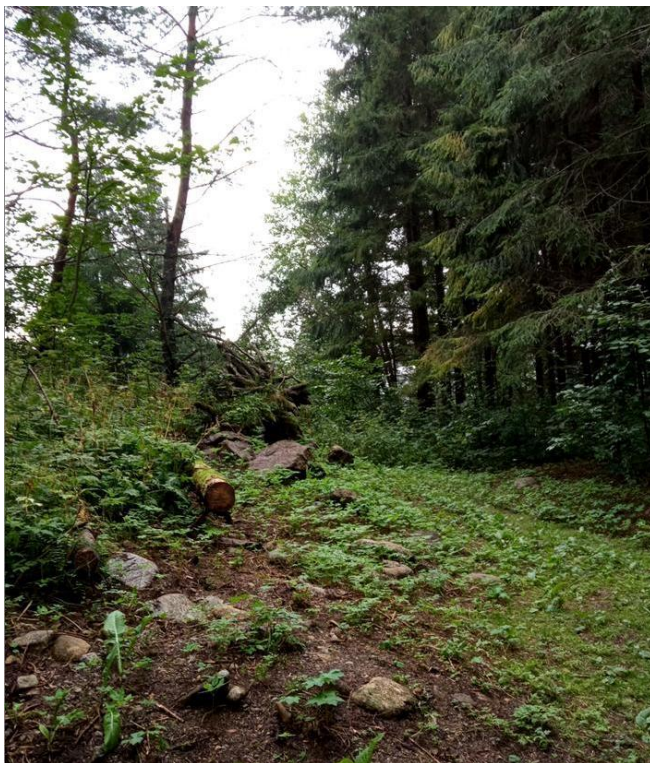
Nosal to szczyt regłowy w Tatrach Zachodnich, leży między Doliną Bystrej i Doliną Olczyką, ma 1206 metrów wysokości. Szlak na jego wierzchołek, moim zdaniem, nie jest trudny do przejścia, ale jedno miejsce jest dość wymagające, zwłaszcza podczas schodzenia. Nie zapomnę rozpościerającej się z jego szczytu panoramy, podobnie jak przepięknych dolomitowych i wapiennych form skalnych oraz kaskad na potoku i bujnej roślinności w Dolinie Białego.

Michał Łodziński



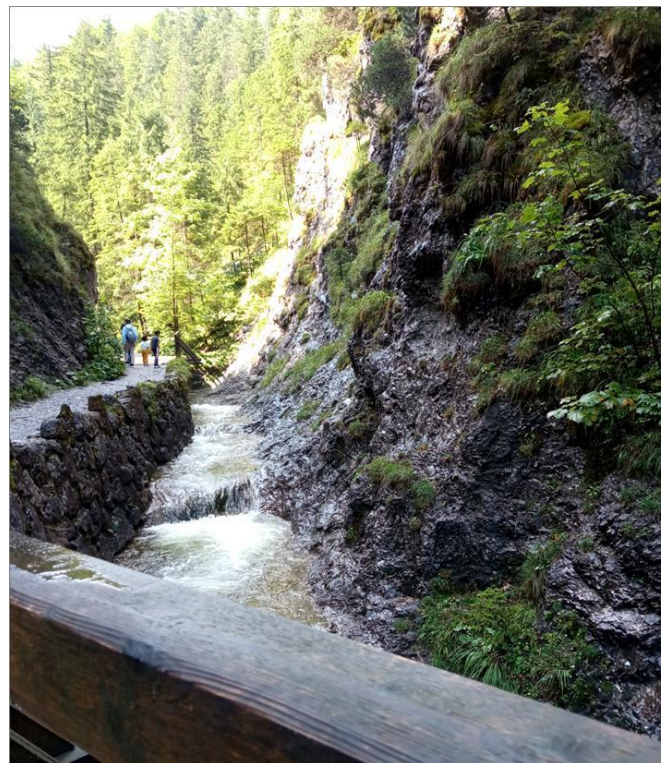
Michał w Tatrach

fot. T. Łodziński



Szlak w Tatrach

fot. T. Łodziński



Szlak w Tatrach

fot. T. Łodziński

Mój niezwykły spacer wśród delfinów, rekinów i setek innych morskich stworzeń w Acquario di Genova

Podczas niedawnego pobytu z rodzicami i bratem we Włoszech zwiedziłam Akwarium w Genui (Acquario di Genova). Jest to jeden z największych w Europie obiektów prezentujących bioróżnorodność morską z całego świata. Został otwarty w 1992 roku na statku w Starym Porcie (Porto Antico). Zajmuje aż 27 tysięcy m² powierzchni wystawienniczej, na której eksponowanych jest 12 tysięcy okazów.

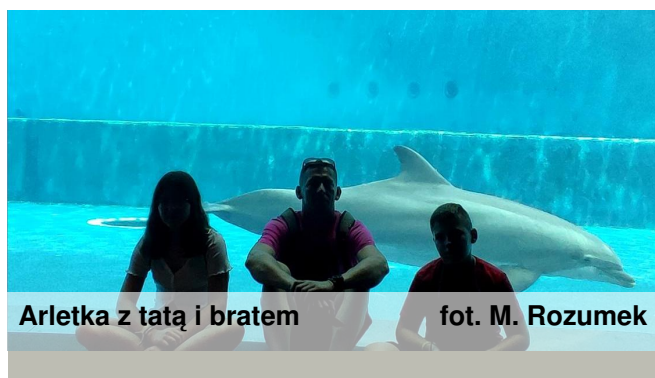
Widziałam tam zarówno rzadkie gatunki, jak na przykład manaty, jak i te bardziej rozpowszechnione, jak delfiny, rekiny, pingwiny, foki, meduzy, żółwie, koniki morskie, krokodyle, węże, rozgwiazdy czy tropikalne ryby. Zwierzęta można podziwiać z dwóch perspektyw: z powierzchni wody, czyli tak jak na otwartym morzu, i pod wodą.

Kiedy patrzy się na zwierzęta pływające tuż obok kiedziejących albo nad ich głowami, ma się wrażenie, jakby było się z nimi w ich naturalnym środowisku. Fascynujący widok i niesamowite uczucie!

Trudno mi powiedzieć, co szczególnie skupiło tam moją uwagę. Chyba wszystko. Najbardziej podobały mi się pingwiny pływające pod wodą i spacerujące po wybiegu oraz różnobarwne meduzy wykonujące zadziwiające ruchy. Największe emocje zaś wzbudziła we mnie część wystawy z drapieżnikami morskimi. Zobaczyć z bliska rekina to naprawdę ekscytujące przeżycie.

Na koniec weszłam do znajdującej się w pobliżu akwarium konstrukcji ze stali i szkła, w której można przenieść się do lasów tropikalnych z całym bogactwem ich fauny i flory. Obcując z tą piękną przyrodą, zrozumiałam jej kruchość w zderzeniu z zagrożeniem, jakie stanowi człowiek i jego nieustanna eksploracja dzikich zakątków globu.

Arleta Rozumek



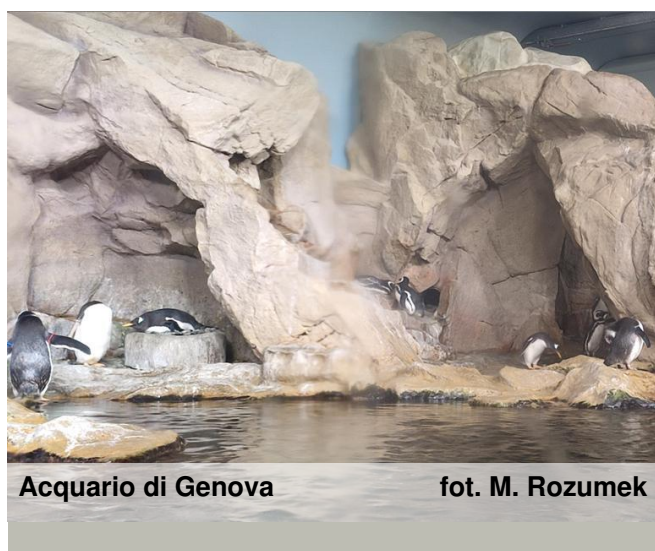
Arletka z tatą i bratem

fot. M. Rozumek



Acquario di Genova

fot. M. Rozumek



Acquario di Genova

fot. M. Rozumek

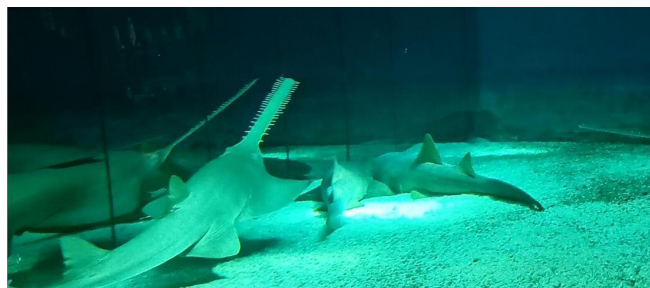


Acquario di Genova

fot. M. Rozumek



Arletka w Acquario di Genova fot. M. Rozumek



Acquario di Genova

fot. M. Rozumek



Acquario di Genova

fot. M. Rozumek

Obejrzałem Wenus z Willendorfu z epoki kamienia łupanego i inne bezcenne eksponaty Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu

Podczas wakacji w Austrii zwiedziłem Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu, które eksponuje bezcenną kolekcję zawierającą wiedzę o przeszłości naszej planety. Najwartościowszym eksponatem jest Wenus z Willendorfu – jedenastocentymetrowe dzieło z epoki kamienia łupanego, jedno z najważniejszych znalezisk archeologicznych na świecie.

W tym wiedeńskim muzeum widziałem między innymi kamienie szlachetne i minerały, odłamki meteorytów oraz szkielety i wypchane zwierzęta będące przedstawicielami rozmaitych gatunków, a także przedmioty używane przez ludy pierwotne. Podziwiałem okazy fauny, od drobnych owadów, ptaków, płazów, gadów czy ssaków po gigantycznych rozmiarów prehistoryczne zwierzęta. Przyjrzałem się szkieletom i szczątkom dinozaurów.

Największe wrażenie bez wątpienia zrobił na mnie potężny ałozaur, który wygląda jak żywy, rusza się i wydaje przeraźliwe dźwięki.

Gdybym miał więcej czasu, mógłbym wejść do cyfrowego planetarium, w którym wyświetlane są różnorakie projekcje z dziedziny astronomii, biologii, prehistorii i życia w oceanicznych głębiach.

Jeśli kiedyś będziecie w stolicy Austrii, koniecznie zwiedźcie to muzeum. Gorąco polecam.

Michał Popielak



Muzeum Historii Naturalnej

fot. M. Popielak



Muzeum Historii Naturalnej fot. M. Popielak



Muzeum Historii Naturalnej fot. M. Popielak



Muzeum Historii Naturalnej fot. M. Popielak



Muzeum Historii Naturalnej fot. M. Popielak



Muzeum Historii Naturalnej fot. M. Popielak

Stopka redakcyjna

Adres redakcji:
30-836 Kraków, ul. Jerzmanowskiego 6
e-mail: primo.gazetka@gmail.com

Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 41
im. Jana Kochanowskiego w Krakowie

Redaktor naczelna: Krystyna Tokarz
Zastępca redaktor naczelnej: Zofia Gramont
Fotograf: Michał Popielak
Operator kamery: Michał Łodziński
Dziennikarze: Barbara Bocheńska, Katarzyna Kuza,
Natalia Łodzińska, Arleta Rozumek, Hanna Zdebik